



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, piątek 30 marca 1962 roku

Nr 77 (4769)

Dziś obraduje VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza

Dziś o godz. 10, w gmachu KW PZPR, Al. Kościuszki 111/113, rozpoczyna obrady VIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Porządek obrad przewiduje:

1. Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej;
2. Wybory Komitetu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej;

W konferencji weźmie udział 304 delegatów oraz zaproszeni goście, którzy reprezentują wszystkie organizacje partyjne ziem łódzkich.

Jutro dalszy ciąg obrad.

Wczoraj na Wiejskiej

Wiosenny start Sejmu

Przyjęcie 3 aktów ustawodawczych

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu w tegorocznej sesji wiosennej i 10 z kolei od początku obecnej kadencji. Obrady otworzył marszałek Czesław Wycech. Obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkim i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm rozpatrzył projekt ustawy

WYŻSZYCH SZKOŁACH ARTYSTYCZNYCH.

Ustawa ta będąca wynikiem troski o jak najlepszy rozwój szkolnictwa artystycznego przyznaje tym uczelniom wyższym szereg nowych uprawnień, a mianowicie:

- Prawo do wydawania dyplomu z tytułem magistra

w zakresie wszystkich dyscyplin istniejących w tych szkołach, co pozwoli im absolutnie uzyskać podobne przywileje i prawa, jakie posiadają absolwenci innych szkół wyższych.

- Prawo prowadzenia twórczych badań naukowo-artystycznych i związanych z nimi badań naukowych.
- Prawo kształcenia pracowników nauki oraz ich kwalifikowanie.
- Prawo nadawania stopni naukowych (doktora i doktora honoris causa) w zakresie dyscyplin naukowych.

Rzeczą istotną jest to, że prawo do otrzymywania dyplomu z tytułem magistra mają nie tylko osoby, które w dniu

wejścia w życie ustawy są studentami wyższych szkół artystycznych. Projekt wymienia również rodzaje dawniej (Dalszy ciąg na str. 2)

Fronidzi usunięty ze stanowiska prezydenta i deportowany

BUENOS AIRES (PAP). — Agencja Reuters, powołując się na doniesienia napływające z Buenos Aires, podała wczoraj rano, że prezydent Argentyny Arturo Frondizi został usunięty ze stanowiska.

BUENOS AIRES (PAP). — W Argentynie trwa ciągle napięta atmosfera polityczna. Wobec wprowadzenia przez wojsko cenzury, nie ma zbyt wiele konkretnych informacji z Buenos Aires. Kluczowe pozycje w mieście nadal są zajęte przez oddziały wojskowe, które obsadziły również siedzibę rządu.

W czwartek rano dowódcy wszystkich trzech rodzajów broni — generałowie Poggi, Alsina i kontraadmirał Penas — opubli-

Duże zainteresowanie w prasie światowej polskim projektem strefy bezatomowej

Treść memorandum polskiego w sprawie utworzenia w Europie strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń, została podana przez wszystkie światowe agencje prasowe.

W tytułach i w pierwszych komentarzach agencji i dzienniki podkreślają, iż jednym z nowych elementów planu polskiego jest to, że strefa jest otwarta dla innych państw europejskich, pragnących się do niej przyłączyć.

Równocześnie agencje i dzienniki zaznaczają, że zdaniem ministra A. Rapackiego proponowana przez PRL strefa bezatomowa powinna być poddana ścisłej kontroli międzynarodowej.

LONDYN. — Dzienniki brytyjskie omawiając przebieg

obrad genewskich poświęcają dość dużo uwagi przemówieniu ministra A. Rapackiego, w którym przedstawił on plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie. Dzienniki podkreślają wprowadzenie do planu nowego elementu, jakim jest umożliwienie przystąpienia do strefy dalszych państw — poza Polską, Czechosłowacją, NRD i NRE. Dziennik „Times” pisze między innymi: „Związek Radziecki pragnie szerokiej debaty na temat powszechnego i całkowitego rozbrojenia, ale gotów jest poprzeć takie propozycje, jak plan Rapackiego oraz przedyskutować je przede wszystkim. Państwa zachodnie pragną wysunąć na czoło te zagadnienia, które dają jakąś szansę szybkiego porozumienia”.

GENEWA

Specjalny wysłannik PAP, red. J. Pawlikiewicz donosi: Konferencja prasowa ministra Rapackiego wywarła duże wrażenie w kręgach dziennikarskich w genewskim Maison de la Presse. W rozmowach z dziennikarzami spotyka się tu jednomyślna chęć opinii — o wysokim poziomie i rzeczowości wypowiedzi polskiego męża stanu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kombinat w Świeciu jednym z największych w Europie Zakup urządzeń za 11 mln. dolarów

WARSZAWA (PAP). — W Finlandii, za sumę przeszło 45 milionów zł dewizowych (11 mln. dolarów), zakupiliśmy urządzenia dla fabryki celulozowo-wiskozowej w Świeciu nad Wisłą.

Zakład ten po zakończeniu budowy — rozpoczyna się ona w przyszłym roku — będzie jednym z największych tego typu obiektów w Europie.

W związku z tą transakcją nastąpi odpowiednie zwiększenie zakupów polskich towarów przez Finlandię.

W czwartek, w godzinach rannych, prezydent Frondizi został aresztowany i przewieziony samolotem wojskowym na Wyspę Martin Garcia u ujścia rzeki Plate; jest to miejsce deportacji osobistości politycznych.

Z ostatniej chwili

BUENOS AIRES (PAP). — Jak podaje Agencja Reuters, przewodniczący Senatu argentyńskiego Jose Maria Guido 29 bm. złożył przysięgę, obejmując stanowisko prezydenta Argentyny.

Konferencja prasowa Kennedy'ego

WASZINGTON (PAP). — Prezydent Kennedy oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone nadal domagają się, aby zakaz prób jądrowych połączony był z systemem międzynarodowej inspekcji.

Jak wiadomo, Związek Radziecki nie zgadza się na międzynarodową inspekcję nad przestrzeganiem zakazu prób, gdyż uważa, że może być ona wykorzystana do celów szpiegowskich, a ponadto jest zdania, iż ostatnie osiągnięcia nauki mogą zapewnić skuteczną kontrolę samymi środkami

narodowymi, bez systemu międzynarodowego.

Kennedy złożył swe oświadczenie na konferencji prasowej. Oznajmił na niej ponadto, że w sprawie Berlina zachodniego Stany Zjednoczone „postępują ostrożnie” i pragną zapobiec „zbyt daleko idącym posunięciom”.

Według słów prezydenta Stany Zjednoczone dążą do rokowań na temat Berlina zachodniego, aby uniknąć niebezpiecznej sytuacji.

Korespondenci poprosili Kennedy'ego, aby wyjaśnił bliżej sformułowanie, jakie znalazło się w jego wywiadzie dla amerykańskiego publicysty Stewarta Alsopa, iż możliwa jest sytuacja, w której Stany Zjednoczone pierwsze rozpoczęłyby wojnę nuklearną.

Kennedy odpisał, że jego oświadczenie, jak to już oficjalnie podkreślił sekretarz prasowy Białego Domu Salinger, stanowi powtórzenie „tra dycyjnej polityki” Stanów Zjednoczonych.

Ognisko za stodołą przyczyną pożaru 14 budynków

Wczoraj, około godz. 12, w Radkowicach (pow. Radomsko) ołbrzymi pożar objął 14 budynków. Akcja ratownicza 7 jednostek straży pożarnych trwała 4 godziny. Zanim zdolano pożar zlokalizować, spłonęły całkowicie: dom mieszkalny, 2 obory oraz 5 stodoł. Częściowo pastwą płomieni padły: dom mieszkalny, 4 obory oraz stodoła.

Pożar spowodował 7-letni syn gospodarza Bolesława Górska — Stanisław, który nieopatrznie rozpalł ognisko w pobliżu stodoły. (Wid)

Serdecznie witamy



W Łodzi gości Węgierski Zespół Pieśni i Tańca. Na zdjęciu: tancerz z butelkami — kompozytor Gulyas Laszlo, choreograf Rabai Miklos, solistka Varga Erzsébet. (Sprawozdanie zamieszczamy na str. 2)

Międzynarodowy łańcuch ludzi dobrej woli uratował życie chorego

Lotnisko Okęcie w Warszawie było głównym ogniwem jeszcze jednego międzynarodowego „łańcucha ludzi dobrej woli”, który przyczynił się do uratowania życia chorego — Jana Rysia ze Swarzędz koło Sulechowa.

Oto przedstawiciel skandynawskich linii lotniczych „SAS” — urzędujący na lotnisku, otrzymał w godzinach rannych depeszę

od austriackich linii lotniczych „AUA”, że na pokładzie ich samolotu lecącego w Warszawie o godz. 15.15 znajduje się lekarstwo dla ciężko chorego, które należy przekazać do miejsca przeznaczenia.

Niestety, nie podano adresu chorego.

Natychmiast włączono do akcji ZHP i Polski Związek Kajakowców i dzięki ich stacjom radiowym udało się ustalić miejsce przeznaczenia leku — Zieloną Górę. Gdyby jednak skorzystało z rejsowego samolotu odlającego w kierunku na Poznań lub z samochodu, lekarstwo dotarłoby do Zielonej Góry najwcześniej ok. godz. 23.

Do akcji włączono więc Pogotowie Lotnicze, którego samolot o godz. 16 przylatywał z Poznania do Warszawy po krew leczniczą.

Zrozumienie sprawy, a przede wszystkim dobra wola wszystkich pracowników Urzędu Celniczego, WOP i lotniska sprawiły, że formalności celne, związane z odbiorem lekarstwa z samolotu austriackiego trwały zaledwie kilka minut. Dzięki temu maszyna Pogotowia Lotniczego, która zabrała dalej cenną przesyłkę, o 17.45 lądowała już w Poznaniu. Tam włączono się do akcji jeszcze jedno „ogniwo dobrej woli” — samolot sportowy Aeroklubu z Zielonej Góry. O godz. 19 lekarstwo znajdowało się już w rękach lekarzy i dzięki temu udało się uratować życie pacjentowi.

Szybciej niż oczekiwano rośnie popularność XI Muzy Nadzieja w imporcie

Rozwój telewizji i coraz większa popularność XI Muzy spr-

Minister spraw zagranicznych Brazylii przybędzie 2 maja do Polski

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL przybędzie 2 maja 1962 r. z 4-dniową wizytą oficjalną do Polski minister spraw zagranicznych Brazylii pan F. C. Santhiago Dantas. Będzie to rewizyta w związku z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego, który przebywał w Brazylii w październiku 1961 roku na zaproszenie prezydenta Republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii.

Salan organizuje partyzantkę

PARYŻ (PAP). — Popołudniowe dzienniki paryskie przyniosły w czwartek 29 bm. wiadomość o zmianach salanowskiego planu sabotowania pokoju w Algierii. Wiadomość ta ma być oparta na dokumentach znalezionych u bandytów aresztowanych tam ostatnio.

Salan — jak wynika z tych dokumentów — postanowił zrezygnować z nowych masowych akcji w wielkich ośrodkach miejskich, na wzór akcji w Bab-el-Oue czy Oranie. Miał on powziąć decyzję o przetruceniu swych bojówce w teren i przekształceniu ich w rodzaj polowolnych oddziałów partyzanckich, zwanych we Francji „maquis”.

Salanowcy mają zamiar zainstalować swe „maquis” nie w terenie, lecz przy sympatyzujących z nimi garnizonach specjalnych jednostek wojskowych — spadochroniarzy i Legii Cudzoziemskiej. Usunęliby oni grunt spod nóg bandytów.

Uwaga!

Już 1 kwietnia ukaże się nowe wydanie

„PANORAMY”

- Interesujące reportaże
- Aktualny felieton
- Ciekawostki naukowe
- Kolumna humoru

oto tylko niektóre pozycje nowej „Panoramy”

PAMIĘTAJCIE

już w najbliższą niedzielę WIOSENNA „PANORAMA”

Echa memorandum polskiego

(Dokończenie ze str. 1)
„Gazette de Lausanne” poświęca prawie całą swą informację na temat konferencji rozbrojeniowej, omawiającej nową wersję planu Rapackiego, dziennik pisze w ramce umieszczonej nad tekstem:

„Najbardziej interesującą propozycję przedstawił polski minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, który zreferował swój nowy plan zmierzający do utworzenia strefy zdemilitaryzowanej. Strefa ta miałaby obejmować terytoria Polski, Czechosłowacji i obu Niemiec i — na tym właśnie polega nowość — mogłaby się do niej przyłączyć inne państwa europejskie”.

PARYŻ

Dzienniki „L'Humanité” i „Libération” zamieszczają obszernie streszczenia przemówienia ministra A. Rapackiego w Genewie. Sprawozdawcy obu dzienników zwracają uwagę na przeprowadzoną w planie ministra Rapackiego modyfikację polegającą na dopuszczeniu do strefy bezatomowej w Europie innych jeszcze państw poza uprzednio proponowanymi.

Pracownicy dziennika „Figaro” zamieszczają streszczenie memorandum polskiego oraz krótkie wyjaśnienie jego treści.

WIEN

Prasa wiedeńska informuje obszernie o propozycjach ministra A. Rapackiego, przedstawiających na środowisku posiedzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Narada Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego

Wczoraj wieczorem odbyła się narada członków Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, komisji dzielnicowych, przedstawicieli poradni przeciwalkoholowych. Mec. Władysław Tomaszewicz omówił uchwalone w Polsce ustawy przeciwalkoholowe, kładąc szczególny nacisk na istniejące pomiędzy życiem, a prawem rozdziewki. W tym duchu też rozwinęła się dyskusja. Mówiono więc o niewykonywaniu przez cały szereg rad narodowych przepisów ustawy, o znikomej ilości zakładów leczenia zamkniętego, o bierności rad zakładowych wobec alkoholizmu pracowników, o braku odpowiedniej propagandy przeciwalkoholowej i o konieczności wciągania do walki z alkoholizmem szerszej opinii publicznej.

14-letni chłopiec wyratował z rzeki dwoje dzieci

W Ornie, dwoje dzieci 5-letnia Basia i 8-letni Mieczysław Kuzniarczyk, korzystając z ostatnich dni zimy zjeżdżali na sankach z góry, u stóp której płynęła rzeka. W pewnym momencie stracił panowanie nad sankami i z rozpadem wpadł do rzeki. Przeciągnął go pobliżu 14-letni Marian Sieroczyński ze wsi Tałtowo (pow. Braniewo) natychmiast w ubraniu rzucił się do rzeki i uratował tonące maluchy.

Złodzieje elany przed sądem

W dniu wczorajszym, przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczął się proces szajki złodziei tkaniny elanowej. Jak podaliśmy, przeprowadzony w grudniu ub. r. remanent wykazał w ZPW im. Waryńskiego brak 19 bel gotowej elany, wartości ponad 350.000 zł. W czasie śledztwa ustalono, że sprawcami kradzieży są byli pracownicy ZPW im. Waryńskiego — Franciszek Potasiak i Leszek Zagórski oraz pracownicy pokojowej w sąsiedztwie Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych — strażak Tadeusz Sykula, kierownik Mieczysław Grzybowski, dozorca Franciszek Wilczyński oraz palacz Julian Grzybowski.

W pierwszym dniu rozprawy, sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych. Jako pierwszy zeznał Franciszek Potasiak. Trzyma on się niezmiennie metody obranej w czasie śledztwa. Oświadcza, że ze sprawą kradzieży elany nie ma nic wspólnego.

W rażącej sprzeczności z tym twierdzeniem, są wypowiedzi innych oskarżonych, w których wciąż pojawia się nazwisko Potasiaka. L. Zagórski, który przyznał się do winy, potwierdził zeznania złożone w czasie śledztwa. Wynika z nich, że inicjatorem elanowego gangu był właśnie niedawno przyjęty do ZPW im. Waryńskiego Potasiak.

Wiosenny start Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)
uzyskanych dyplomów i świadectw z tytułu studiów na wyższych uczelniach artystycznych, mające równorzędną wartość z dyplomem nadającym tytuł magistra.

W wyjątkowych wypadkach osoby nie posiadające świadectwa dojrzałości, lecz legitymujące się wybitnymi uzdol-

nieniami artystycznymi będą mogły studiować na studiach zawodowych w szkołach artystycznych.

W drugim punkcie porządku obrad Izba rozpatrzyła projekt ustawy projekt ustawy

O DROGACH PUBLICZNYCH.

Oto główne innowacje wprowadzone w projekcie:

Ustalony zostaje podział dróg na państwowe, lokalne i zakładowe. Uregulowane zostają sprawy zastraszania dróg, uwzględniono przy tym potrzeby państwa i interes właścicieli przyległych gruntów. Ustalono także zasady utrzymywania porządku i czystości na drogach w rejonie wsi oraz problem udziału zakładów gospodarczych w kosztach budowy dróg państwowych i lokalnych.

Min. Gromyko opuścił Genewę

GENEWA (PAP). — W czwartek rano specjalnym samolotem opuścił Genewę, udając się do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, który — jak wiadomo — brał udział w obradach komitetu rozbrojeniowego 18 państw. Wraz z ministrem Gromyko udali się do Moskwy wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Siemionow i towarzyszące im osoby.

Po zerwaniu rozmów z Indonezją Holandia wysłała wojska do Iranu

HAGA (PAP). — Rząd holenderski wysłał coraz to nowe posiłki wojskowe do Zachodniego Iranu. Jak podaje radio holenderskie, wysłana w środę z Amsterdamu grupa żołnierzy w liczbie 138 przybyła już do Zachodniego Iranu.

W drodze do Zachodniego Iranu znajdują się holenderskie okręty wojenne.

Według doniesień z Willemstad (administracyjny ośrodek holenderskich Antyliw), na wyspie Curacao 700 holenderskich marynarzy oczekuje na przerzucenie do Zachodniego Iranu.

Jak wiadomo, rozmowy z Indonezją na temat pokojowego rozwiązania problemu Iranu zostały przed kilku dniami zerwane.



Gdzie jest Zjednoczenie?

W ZPB im. Marchlewskiego nastroj panuje niewesoły. Mało — kierownik wykonawczy inż. Szczawiński chodzi wściekły i trzeba przyznać, że ma ku temu istotne powody.

Cały bowiem kwartałny wysiłek kierownictwa i załogi, wszystkie starania i zabiegania o to, aby plan eksportu wykonać jak najlepiej mogą wiać w łeb i to nie z winy zakładów.

— Bo jak tu się nie wściekać, mówią nam w fabryce — kiedy co rusz czegoś brak do dobrej pracy. Był czas kiedy nie mieliśmy barwników. Teraz, kiedy z barwnikami mamy już mniej kłopotów, wniknęła sprawa wałów drukarskich. Człowieka krew zalewa kiedy patrzy na taką gospodarkę...

O niewłaściwym systemie gospodarowania wałami drukarskimi pisaliśmy już nie raz. Centralne zarządzanie — owszem. Ale niech to będzie zarządzanie sprawne, odpowiadające, Tymczasem wydział

eksportu Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego nie panuje nad sytuacją. Scentralizowane wały drukarskie jeżdżą po całej Polsce przy czym odnosi się wrażenie, że nikt nie posiada sprawnego rozkładu tej jazdy. Trzy tygodnie temu jeden i ten sam rodzaj wałów potrzebny był w kilku zakładach łódzkich równocześnie oraz w „Bielawie”. Obecnie sytuacja taka zaistniała w ZPB im. Marchlewskiego. Ju tro upływa termin wykonania ważnego zamówienia dla zagranicy, a potrzebne do tego wały drukarskie wędrują między Pabianicami a ZPB im. Kuźnickiego.

Do bani z takimi porządkami — jak mówią w fabryce. Włókniarze wydzwaniają do Zjednoczenia, nie szczędzą gorzkich słów i uwag. Wysiwała przy tym konkretne postulaty: jeżeli już musi być centralne zarządzanie wałami drukarskimi (nawet niż w CSRS i na Węgrzech, gdzie każda fabryka dysponuje własnymi) niech sprawuje je jakiś jeden energiczny pracownik Zjednoczenia, o odpowiednich kwalifikacjach organizacyjnych, wyposażony w odpowiednie sankcje w stosunku do tych zakładów które przetrzymują wały drukarskie ponad ustalony termin.

Czy ZPB im. Marchlewskiego wykonała plan eksportu i kwartału? W tej sytuacji nie wiadomo.

(wy)

Kronika wypadków

Wczoraj, około godz. 15, na ul. Andrzeja Struga, przed posesją nr 3 wybiegła nieostrożnie na jezdnię z trawą 12-letnia Lillana Madzińska (Woj. Łódzka 91). Dziewczynka wpadła pod jadący samochód ciężarowy, prowadzony przez Stanisława Wilchowskiego (Krucza nr 5). Doznała ona ciężkich obrażeń i przebywa w Szpitalu im. Biegńskiego.

Nieostrożność przechodnia była również o godz. 16, przyczyną drugiego wypadku na ul. Główny, przed posesją nr 62. Jan Kubak (Główna 53) zszedł nieostrożnie na jezdnię i wpadł pod samochód osobowy, prowadzony przez Romana Budzika (Tuszyńska 17). Doznał on ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu Pogotowia. (wit.)

Obrady Plenum KŁ PZPR

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Łódzkiego PZPR omawiano referat na Konferencję Sprawozdawczą - Wyborczą Łódzkiej organizacji partyjnej. Główne założenia referatu skupiają się wokół 3 zasadniczych zagadnień: samorządu robotniczego, pracy ideowo-wychowawczej i młodzieży. Dyskusja całkowicie potwierdziła słuszność wyboru właśnie tych zagadnień. Członkowie plenum zaakceptowali projekt referatu, podkreślając, że skoncentrowanie się tylko na pewnych, ale niezwykle istotnych dla działalności partyjnej zagadnieniach — pozwoli uniknąć niepotrzebnego w takich wyodkach mówienia o wszystkim.

W dyskusji poszerzono jeszcze poruszone w referacie sprawy. Między innymi wskazywano np. na konieczność uregulowania przez zjednoczenia i ministerstwa niektórych spraw KSR oraz rozstrzygnięcia pewnych kwestii związanych z zatrudnieniem i eksportem.

W drugiej części obrad omówiono przygotowania orga-

nizacyjne do konferencji. Łódzka Konferencja Sprawozdawcza - Wyborcza obradować będzie w dniach 12, 13 i 14 kwietnia br. W okresie poprzedzającym konferencję odbędą się spotkania z delegatami w poszczególnych dzielnicach, zebrania konsultacyjne w większych zakładach pracy (około 30 zebrani) oraz zebrania środowiskowe między innymi pracowników oświaty, kultury, wyższych uczelni. Na zebraniach tych delegaci podzielią się swoimi uwagami i wysłuchają opinii członków partii.

Na zakończenie wczorajszych obrad zabrał głos i sekretarz KŁ PZPR M. Tatarówna-Majkowska. W swoim wystąpieniu M. Tatarówna-Majkowska scharakteryzowała główne kierunki działalności Łódzkiej organizacji, podkreślając, że od ostatniej konferencji notujemy znaczne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego. Źródłem tych osiągnięć jest właśnie praca całej Łódzkiej organizacji, wszystkich jej ogniw.

Po odmowie zarejestrowania lotu Glenna

Co USA zamierzają ukryć?

NOWY JORK (PAP). — Kore-spondent PAP, red. Chyliński, donosi:

Wspólny program kosmiczny 4 państw zach.

LONDYN (PAP). — W czwartek przedstawiciele rządów Wielkiej Brytanii, NRF i Włoch podpisali w Londynie konwencję, na mocy której w roku 1965 państwa te włączają się do programu wyścigu między państwami zachodnimi do pierwszego przelotu satelity ziemii dla programu badań o charakterze naukowym. Przedstawiciele Francji podpisać ma tę konwencję w piatek. Przewiduje się, iż do konwencji przyłączy się również Holandia, Belgia i Australia.

Odmowa przekazywania ONZ przez USA informacji o wszystkich obiektach wystartowanych w przestrzeni kosmicznej i wynikających z tego logicznych wniosków o celach ukrycia rakiet i satelitów o znaczeniu wojskowym, wprawili w zdumienie nie tylko oficjalnych przedstawicieli USA, którzy nie są w stanie wyjaśnić tego rodzaju decyzji, ale nawet prasę amerykańską. „New York Times” z 23 bm. w artykule redakcyjnym przypomina, że gdy „w ONZ przedstawiono rezolucję w sprawie przekazywania informacji o wystartowanych w przestrzeni kosmicznej rakietach i satelitach, które celem było podniesienie wysiłków ONZ, zmierzających do pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, wyrażono obawy (ze strony USA — przyp. redakcji), że ZSRR nie zgodzi się na przekazywanie informacji, Jednocześnie brano za pewnik, że USA dadzą w tym zakresie przykład właściwej współpracy”. „Teraz okazało się, że ZSRR, przedstawiając w ONZ informację o wszystkich pomysłach wystartowanych w przestrzeni kosmicznej obiektach, z informacjami o lotach Gagarina i Titowa włącznie.

Jednocześnie ZSRR przystąpił do dwustronnych rozmów z USA na temat współpracy w przestrzeni kosmicznej, w których biorą udział naukowcy i amerykańscy specjaliści. Wydarczenia te są obiecujące i decyzyjnie Departamentu Stanu nieprzestawia informacji o locie Glenna staje się tym bardziej niewytłumaczalna”.

„Interpretacja Departamentu Stanu (że rezolucja ONZ przewiduje jakoby przekazywanie informacji tylko o obiektach znajdujących się w orbicie w chwili przedstawiania ONZ tych informacji — przyp. red.) jest bardzo naciągana i szkodliwie jedynie pozycji USA za granicą”.

„Proponujemy — kończy dzieńnik — by Departament Stanu zmienił decyzję”.

W Syrii

Niektórzy politycy aresztowani

LONDYN (PAP). — Po 36 godzinach przebywania w więzieniu z aresztowaniem, międzynarodowa centrala w Damaszku wyzwoliła go. Jak podaje Agencja Reutersa, władze syryjskie, które po dokonaniu przewrotu rządowego zamknęły we wtorek granicę Syrii, w dniu 20 bm. zezwoliły niektórym kategoriom podróżnych na przekraczanie punktów granicznych.

Według informacji z Damaszku, członkowie dotychczasowego rządu są aresztowani. Aresztowano również niektórych członków parlamentu syryjskiego.

Rozgłoszona radiowo w Damaszku podana w czwartek po południu, iż normalna komunikacja z Libanem i Jordanią zostanie wkrótce przywrócona. Syryjskie linie lotnicze zapowiedziały na piątek wznowienie komunikacji międzynarodowej.

23 eksplozja podziemna w USA

WASZYNGTON (PAP). — Komisja energii atomowej po dala, że 28 bm. na poligonie w stanie Nevada Amerykanie dokonali podziemnej eksplozji atomowej. Była to 23 z serii eksplozji tego typu z serii doświadczeń przeprowadzanych w USA od września 1961 roku.

Na budowlanym podwórku

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, W ŁÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM (A FAKTYCZNIE — WOJEWÓDZKIM) ODEBYŁO SIĘ PIERWSZE Z CYKLU WOJEWÓDZKICH SPOTKAŃ „POSEL — WYBORCY — DZIENNIKARZ”. ZORGANIZOWANE Z INICJATYWY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” I WOJ. ZESPÓŁU POSELSKIEGO, WZIĄŁ W NIM UDZIAŁ WICEPRZEWODNICZĄCY PREZ. WRN, POS. WLADYSLAW PAWLAK.

SPOTKANIE TO MIAŁO MIEJSCE TUŻ PRZED ROZPOCZĘCIEM KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ KW PZPR, A FAKT, ŻE POS. WL. PAWLAK JEST ZARAZEM DELEGATEM NA KONFERENCJĘ Z POW. ŁÓDZKIEGO — JESZCZE BARDZIEJ PODNOSI AKTUALNOŚĆ I ZNACZENIE DYSKUSJI NA TEMAT ZYWOTNYCH PROBLEMÓW ROZWOJU BUDOWNICTWA ORAZ ZGŁOSZONYCH POSTULATÓW. BYŁ TO BOWIEM JEDNOCZESNIE DOBRY WKŁAD ZAŁOGI LPB W OGÓLNOWOJEWÓDZKĄ DYSKUSJĘ PRZEDKONFERENCYJNĄ, NIE SPOSOB WRĘCZ W ARTYKULE „WYLUŚKAC” WSZYSTKICH SŁUSZNYCH I ISTOTNYCH MYŚLI Z TEJ INTERESUJĄCEJ WYMIANY ZDAŃ.

Starzy rzemieślnicy w budownictwie coraz bardziej „wykruszą się”. A tymczasem pilnie potrzeba wykwalifikowanych kadr: w naszym województwie z roku na rok zadana budowniczym rosną w swej wartości aż o około 25 proc. Skąd jednak brać wyszkolonych zawodowo ludzi?

Niestety, szkolenie zawodowe młodzieży kuleje. Kiedyś np. do LPB przybyło osiem młodych zdunów z uprawieniami. Okazało się, że w szkole nauczono ich tylko ustawiać kafele ponumerowane...

Ne wystarczy jednak bardziej praktyczne przygotowanie do zawodu w szkołach rzemiosł budowlanych. Wiele zależy od edukacji już na budowie. Trzeba na ten cel przeznaczyć więcej pieniędzy, ale też i stworzyć należyte warunki. Cała załoga odpowiada za młodzież kierowaną ze szkół: jeśli stazysta walczył na piątko, bumeł, brakorobstwo — najczęstszą deprawuje się.

Ma też jeszcze nieraz miejsce nieuczciwa i niechęć do „nowych” w zawodzie. Poniekąd starzy rzemieślnicy nie chcą ich dopuszczać do „klatki” parkietarzy, tynkarzy, czy malarzy... Dawne nawyki.

Kto pilnuje

Pilnować w nocy mienie jest znacznie trudniej na placu budowy, niż w zamkniętym zakładzie przemysłowym. Tymczasem funkcje te spełniają często ludzie starsi lub inwalidi.

Przedsiębiorstwa budowlane nie mogą zatrudniać doradców. Funkcje te muszą zlecić spółdzielni ochrony mienia. I dobrze, że spółdzielczość dba o ludzi o ograniczonych już fizycznych zdolnościach wykonywania pracy, ale na pewno można i należałoby im powierzyć inne czynności. Dodatkowy paradyks tkwi w tym, że spółdzielnia taka nie jest materialnie odpowiedzialna za doradzany obiekt!

Szybką zmianę wymaga też praktyka finansowania

przez WRN przedsiębiorstw środkami obrotowymi na ich rozwój — dopiero w połowie roku. W rezultacie bowiem każde z nich zmuszone jest zaciągać kredyty bankowe i płać setki tysięcy złotych odsetek. Pos. Pawlak oświadczył, że istnieje projekt wypłacenia zaliczek — aby szybko go zrealizowano.

Podobne zresztą przedstawia się sprawa ze wskaźnikami planu rocznego. Z Ministerstwa Budownictwa przychodzi ona na przełomie I i II kwartału. Do tego zaś czasu załogi pracują „w ciemno”.

A przecież już od dwóch lat Sejm zatwierdza narodowy plan gospodarczy pod koniec poprzedniego roku!

Kto ma oszczędzać?

Obniżenie kosztów budownictwa i oszczędzanie materiałów budowlanych jest pilną społeczną potrzebą — od tego zależy wybudowanie dodatkowych izb mieszkalnych. Niestety, w tej dziedzinie nadal panuje chaos, i aż trudno zliczyć winnych.

Wytwórcy materiałów budowlanych dość często nie są pewni, na jakiej jakości. Sytuacja jest w reku cegła, zieleń, farby, zamki do drzwi nie nadające się do użytku, mokrą klepkę... A to w efekcie przynosi wzrost wkładu pracy i kosztów.

Dziwną pozycję obojętności, pośredniczącej między biurem projektowym i wykonawcą zajmuje, w sprawie kosztów budowy, inwestor. Nie dba dostatecznie o to, za ile się buduje, nie dba o wprowadzenie materiałów zabezpieczonych i postępu technicznego. Wyłania się tu problem pod dyskusję: czy nie byłoby lepiej, gdyby połączyć biura projektowe z wykonawstwem?

Do pracy tych ostatnich zresztą budowniczowie mają wiele zastrzeżeń. Najbardziej słusznych. Nie są one za interesowane w takim budownictwie, istnieje luksus w projektowaniu. Błędy w opracowaniu projektów doprowadzają nieraz do poważnych

usterek. A ich autorzy i dano biuro projektowe nie są za to materialnie odpowiedzialni.

Ostatnio zaś znów stwierdzono, że wyciecenia sum w kosztorysach zostały zanizowane o 12 — 20 proc. Grozi to załamaniem się planu z powodu zbyt niskich na ten cel funduszy.

Czasem jednak w podrażnieniu społecznym kosztów budownictwa udział mają i same rady narodowe: w ostatniej bowiem chwili zmieniają decyzję o przeznaczeniu lokali usługowych. Tak np. w grudniu ub. roku oddano do użytku budynek w Konstancji, a w styczniu br. władze lokalne postanowiły przebudować w nim sklepy — burzo-ścianki działowe, niszczone glazurą! Pieniądże, materiały, praca — poszły na marne.

Bodziec dla robotników

Oszczędna gospodarka w przedsiębiorstwach znajduje wyraz w akumulacji, a co za tym idzie w zwiększeniu się funduszu zakładowego. Okazuje się jednak, że nie jest to wystarczającym bodźcem dla załóg budowlanych. Na każdej bowiem niemal budowie można stwierdzić wypadki marnotrawstwa materiałów budowlanych.

Jak z tego widać, potrzebne są inne bodźce. W LPB powstał w związku z tym projekt: chce ono uzyskać zgodę jednostek nadrzędnych na budowanie mieszkań dla załóg, z części zaoszczędzonych przez nie materiałów.

Pomysł ten budzi pewne zastrzeżenia. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że mogą mieć miejsce oszczędności pozorne, oszczędzanie materiałów kosztem jakości wykonania budynków, celowe tłuczenie cegieł, nadużycia w rozliczeniach materiałowych.

Dlatego też projekt i zasady jego wprowadzenia muszą być poddane analizie.

Gwarancja na mieszkania

— Po prostu wstyd, że nadal tak się w budownictwie partaczy... — powiedział w czasie spotkania jeden z robotników.

A wiele usterek jest zawinionych przez samych budowniczych. Dlatego też jednym z cennych plusów dyskusji w LPB był wniosek, aby przedsiębiorstwo to odpowiedziało na apel „Dziennika Łódzkiego” i wprowadziło listy gwarancyjne.

Trzeba tu wyjaśnić, że tego rodzaju gwarancje na mieszkania po raz pierwszy wprowadzono we wrześniu 1961 r. w Gliwicach i system ten w br. już powszechnie obowiązuje na Śląsku. List gwarancji

cyjny zabezpiecza usunięcie usterek przez przedsiębiorstwo budowlane w przeciągu 24 godzin od ich zgłoszenia. Wykryte wady są przy tym usuwane przez te brzołady, które wykonały roboty z usterekami, w tych zaś wypadkach gdy zawiniły — na ich koszt. Okres gwarancyjny trwa rok od chwili oddania budynku do użytku.

Wraz z wprowadzeniem listów gwarancyjnych załoga LPB zamierza jednocześnie wezwać do współzawodniczenia jakościowego biura projektowe. Można mieć nadzieję, że inicjatywy te przyniosą społeczeństwu duże korzyści, tym bardziej, że inne przedsiębiorstwa Łodzi i województwa nie pozostaną chyba na uboku.

JERZY GRĘBOWSKI

Przeciwko polityce zbrojeń w NRF



Fot. — CAF

Nowa ustawa o zawodzie lekarza

W interesie chorych i lekarzy

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty.

Projekt nowej ustawy reguluje całość zagadnień związanych z niesieniem pomocy lekarskiej i dentystrycznej.

Lekarz — wychowawca

W nowym ujęciu lekarz (i lekarz dentysta) mają obowiązek nie tylko chronić i uleczniać zdrowie ludzkie, ale także inicjować nowe formy opieki nad zdrowiem i pełni kierowniczą i wychowawczą rolę w stosunku do innych pracowników „w białych fartuchach”.

Ciekawe jest m. in. to, że

zawodem lekarza objęte zostaną także czynności, jak np. zabiegi kosmetyczne.

Jeżeli pacjent nie chce...

Projekt rozstrzyga torzący spór dotąd (i na łamach prasy) o to, czy lekarz może podejmować czynności lecznicze (np. operację) wbrew woli pacjenta. Projektodawca, zajął stanowisko negatywne. Lekarz nie może podjąć czynności w zakresie badania, rozpoznawania lub leczenia jeżeli chorego sprzeciwia się temu, a jeśli chodzi o osobę nieletnią — jeśli usłyszy sprzeciw rodziców lub opiekunów. Wyjątek stanowią wypadki, w których przepisy prawne wyraźnie zobowiązują lekarza do podjęcia ta-

kich czynności (np. szczepienia lub badania krwi na zawartość alkoholu). Wynika z tego, że lekarz nie jest obowiązany w każdym wypadku uzyskać zgody chorego, lecz musi odstąpić od czynności, gdy usłyszy jego sprzeciw. Jeżeli jednak ma zamiar zastosować metodę leczenia bardziej ryzykowną dla zdrowia lub życia chorego aniżeli zwykła o przeciętnym ryzyku — obowiązany jest uzyskać wyraźną zgodę. Przepis ten na pewno wywoła jeszcze żywe dyskusje...

Lekarz — opiekunem

Trzeba podkreślić, że projekt ustawy wprowadza nieznany dotąd przepis o specjalnej ochronie prawnej lekarza, udzielającego nagłej pomocy. Często zdarza się, że lekarz staje się wtedy ofiarą brutalności ze strony osób trzecich (np. uczestników wojny). Lekarz będzie korzystać z ochrony prawnej przewidzianej dla urzędników państwowych, a mianowicie — oskarżenie przeciwko sprawcom podejmowane ma być z urzędu, a winni karani z całą surowością prawa. Dodać należy, że lekarzowi, udzielającemu nagłej pomocy nie w ramach jego obowiązków — przysługiwać będzie wynagrodzenie.

Projekt wyraźnie przeciwnie się odsyłaniu chorych „od Annasza do Kajfasza”. Za całokształt leczenia odpowiadać będzie lekarz, który stale prowadzi chorego i może kierować go na konsultację do innego lekarza tylko w przypadkach istotnie koniecznych. Po konsultacji dalej sam przejmie leczenie.

Tajemnica lekarska

Ważnym „novum” jest precyzyjniejsze uregulowanie zakazu naruszania tajemnicy lekarskiej. Lekarz jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, co dotyczy stanu zdrowia osób, którymi opiekuje się oraz wszystkie inne okoliczności, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem swego zawodu. Musi też tak działać, aby tajemnica ta nie dotarła do innych osób przypadkowo. Nie dotyczy to oczywiście tych przypadków, w których bada stan zdrowia na zlecenie organów państwowych zgodnie z obowiązującymi przepisami lub powołując się na przepisy, które zostały przestępstwo lub nielegalne przerwanie ciąży.

Projekt ustawy reguluje także szereg innych ważnych problemów jak np.: walka ze „znachorstwem”, praktyka prywatna lekarzy (warunek udzielania zgody — praca w pełnym wymiarze w zakładzie społecznym służby zdrowia), zakaz płatnych świadczeń lekarskich w ramach prywatnej praktyki chorym, których lekarz obowiązany jest leczyć bezpłatnie, „aplikacja” studentów medycyny u lekarzy, odpowiedzialność zawodowa lekarzy i wiele innych.

J. JASIŃSKI

Czy „Leda z łabędziem”?



Istnieje przypuszczenie, iż sławne dzieło Leonarda da Vinci „Leda z łabędziem”, które zaginęło 300 lat temu, zostało obecnie odnalezione w galerii obrazów mieszkańca Lyonu Delicosa.

CAF

DZIŚ wieczorem łódzki Teatr Popularny TV da na antenie ogólnopolską swą pierwszą widowiskową. Będzie nim „Ojciec Goriot” Balzaka.

Nowa stacja „institucja” telewizyjna, jaka będzie Teatr Popularny, budzi zainteresowanie zarówno miłośników szklanego ekranu, jak i miłośników teatru.

Na gorąco, w przerwie między ostatnimi próbami, ucinamy krótką rozmowę z naczelnym redaktorem Telewizji Łódzkiej Władysławem Orłowskim i głównym reżyserem Jerzym Antczakiem.

— Chyba nie będzie z naszej strony braku siłowności stwierdzenie, iż powierzenie łódzkiemu ośrodkowi TV Teatru Popularnego na zasadach monopolu, jest wyrazem uznania dla dotychczasowych osiągnięć Teatru Telewizji Łódzkiej. Oczywiście, nie traktujemy tego jako laurów, lecz przede wszystkim jako poważne zobowiązanie, z którego cały zespół będzie się starał jak najlepiej wywiązać — powiada dyr. Orłowski.

— Jeśli wolno mi wyrazić opinie znacznej większości naszych Czytelników, to start naszego Teatru Popularnego jest również istotnym wydarzeniem dla miasta, jako całości, dla jego środowiska artystycznego szczególnie.

— Niewątpliwie. Comiesięczne wchodzenie na antenę stwarza nowe szanse dla aktorów łódzkich, którzy zyskują nową, wielką widownię — ogólnopolską. W pełni podzielamy pański pogląd, że łódzki Teatr Popularny oznacza jakąś wyższą rangę, przynajmniej nie tylko nazwę środowiska artystycznego, ale Łódź jako całości.

— Może zbyt daleko sięgają moje

nadzieje, ale sądzę, że szanse mają nie tylko aktorzy, lecz również autorzy. Można pobożnym życzeniem jest, by kiedyś zrodziło się w naszym mieście dobre scenopisarstwo telewizyjne. Ta forma twórczości właściwie dotąd nie istnieje...

— Ale istnieje Teatr Popularny i to już wiele...

— Zgadza się, nie od razu Kraków zbudowano. Właśnie na temat

ba przypaść, że w pierwszym okresie przeważały w teatrze pozycje dla bardziej wyrobionego widza. Dlatego kierownictwo programowe TV doszło do wniosku, że należy stworzyć typ teatru, docierającego do szerszych rzesz. Taka, w najkrótszym ujęciu, byłaby geneza naszego Teatru Popularnego.

— Czy można by przeprowadzić myślowo jakąś linię demarkacyjną pomiędzy „starym” Teatrem TV, a

nowym, właściwie naszym wspólnym, „noworodkiem”?

— AKIEJ linii — powiada reżyser Antczak — nie ma jeśli chodzi o wybór repertuarowy. Można natomiast wyobrazić sobie pewien kamień graniczny, którym będzie zrozumiałość, przystępność, możliwości percepcyjne tzw. masowego widza. Z drugiej strony odznaczamy się stanowczo od uproszczeń i łatwizny. Słowem, jeśli ma być jakaś linia demarkacyjna, to będzie nią tylko sposób podania artystycznego.

— W tej sytuacji powinienem chyba wycofać przygotowane „żelazne py-

Łódzki Teatr Popularny TV

Od dziś co miesiąc na antenie

samego teatru: jaka jest jego geneza, dlaczego właśnie popularny?

— Sądzę — wyjaśnia red. Orłowski — że sam proces rozwojowy telewizji polskiej wyłonił potrzebę utworzenia takiego teatru. Byłyby czasy, gdy telewizja dostępna była wszystkim gronom najbardziej zamożnych. Dziś dostępna jest ona dla milionów widzów i coraz bardziej musimy się liczyć z tzw. masowym odbiorcą. W tych pierwszych latach Teatr Telewizji zdobył sobie wysokie uznanie, nie tylko zresztą w kraju, bo i za granicą. Jego walory artystyczne są powszechnie uznawane, jednak trze-

waszym, właściwie naszym wspólnym, „noworodkiem”?

— AKIEJ linii — powiada reżyser Antczak — nie ma jeśli chodzi o wybór repertuarowy. Można natomiast wyobrazić sobie pewien kamień graniczny, którym będzie zrozumiałość, przystępność, możliwości percepcyjne tzw. masowego widza. Z drugiej strony odznaczamy się stanowczo od uproszczeń i łatwizny. Słowem, jeśli ma być jakaś linia demarkacyjna, to będzie nią tylko sposób podania artystycznego.

— W tej sytuacji powinienem chyba wycofać przygotowane „żelazne py-

Rozmawiał: H. S.

ROZMOWY PRZECZ TELEFON

Zenon Płoszaj wyjeżdża na tournée do Japonii

Jeszcze jeden łódzki artysta wyjeżdża na występy zagranicę. Znamy skrzypek Zenon Płoszaj, adiunkt WSM, pedagog i solista. Koncertujący w wielu miastach kraju, mający za sobą 2-krotne tournée po Związku Radzieckim, został ostatnio zaproszony na występy do Japonii.

Przed odjazdem, który nastąpi w najbliższą sobotę, prosimy p. Płoszaja o kilka słów rozmowy.

— Jak długo trwać będzie pańskie tournée?

— Umowa przewiduje okres 3 miesięcy, w tym 30 występów: recitali, wieczorów sonat i koncertów symfonicznych. Jęde do Japonii z pianistą katowickim Zbigniewem Morskim.

— Z jakim repertuarem wystąpi pan w Japonii?

— Z bardzo różnorodnym, chciałbym jednak, by dominowały w nim kompozycje polskie. M. in. przygotowałem utwory Wieniawskiego, Szymanowskiego i Bacewiczówny.

— Czy zna pan trasę swej artystycznej podróży?

— Tym zajmuje się japoński impresario. Wiem tylko, że pierwsze koncerty będą w Sapporo, następnie w Kioto.

— Jak czuje się pan przed tą długą i egzotyczną podróżą?

— Na razie nie najlepiej, jestem po zastrzykach cholestry i czarnej osy, na dodatek jeszcze przeziębiony. Mam nadzieję jednak, że to szybko minie.

— Życzymy więc pomyślnych lotów i sukcesów w kraju kwitnącej wiśni. Czekamy też na wrażenia z pobytu w Japonii!

Rozmawiała: T. Woj.

„Nie głaskało mnie życie po głowie”

to tytuł dwuczęściowego widowiska poetyckiego, które w związku ze śmiercią

WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO

organizuje

KLUB BIAŁEJ SZPIKI

W tym wielkim spektaklu wezmą udział: Janina Jabłonna, Teresa Kallada, Ewa Zdzienicka, Marian Gamski, Jerzy Kamas, Zbigniew Niewczarski, Bogdan Sobieski, Lucjan Wiernek i Antoni Zukowski. Układ dramaturgiczny i reżyserski — Wiesław Szechtowski, opracowanie i kierownictwo muzyczne — Bogdan Pawłowski, kier. literackie — Irena Boituc-Szewska.

PREMIERA WIDOWISKA już w poniedziałek 2 kwietnia o godzinie 18

W Teatrze Powszechnym Zbiórki i indywidualne karty wstępu można nabywać w kasie teatru, ul. Obr. Stalingradu 21.

KOLEJNE PRZEDSTAWIENIE KBS

szczególnie gorąco polecamy młodzieży licealnej, dla której będzie to wspaniałe uzupełnienie wykładów o życiu i twórczości naszego wielkiego poety.

Z międzywojewódzkiej konferencji dyrektorów sanatoriów przeciwgruźliczych w Tuszyńku

● Dalsze wysiłki lecznictwa ● Zapowiedź poprawy zaopatrzenia w leki

Gruźlica jest, wbrew pozorom, chorobą w dalszym ciągu bardzo groźną. Liczba chorych w chwili obecnej w naszym kraju przekracza 600 tysięcy. Rocznie notuje się około 100 tysięcy nowych przypadków gruźlicy. Walka z tą groźną chorobą społeczną trwa. W latach 1947–60 przebadano w Polsce próbnymi tuberkulinowymi 26 mln osób. Zaszczepiono 7 mln dorosłych i 5 mln noworodków. W 1961 r. wykonano 4 mln zdjęć małychbrozów.

Chociaż liczba chorych na gruźlicę nie zmniejsza się, notuje się jednak mniejszą zachorowalność i umieralność na tę chorobę wśród dzieci i młodzieży. W ciągu ostatnich 5 lat zachorowalność zmniejszyła się o 53 proc., a umieralność o 60 proc.

W KŁ PZPR

O polityce cen

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywność partyjną, związkową, lektorów KŁ i KD oraz zainteresowanych, że dnia 2 kwietnia o godz. 15 w sali KŁ PZPR (Al. Kościuszki 107/109) przewodniczący Państwowej Komisji Cen J. Strumiński wygłosi odczyt pt. „Polityka cen na tle aktualnej sytuacji gospodarczej Polski”.

Te dane padły z ust dr Włodzimierza Moniszewskiego, naczelnika Wydziału do Walki z Gruźlicą w Ministerstwie Zdrowia, który wziął udział we wczorajszej konferencji zwołanej przez Ministerstwo Zdrowia w Tuszyńku celem omówienia sytuacji w sanatoriach przeciwgruźliczych. Na konferencji przybyli dyrektorzy sanatoriów oraz dyrektorzy i lekarze wojewódzkich przychodni przeciwgruźliczych z 4 województw: warszawskiego, łódzkiego, bydgoskiego i katowickiego.

Jak wynika ze statystyk 40 proc. chorych leczonych w o-

środkach zamkniętych jest odpornych na podstawowe leki przeciwgruźlicze. Lekii zastępcze to poważny problem, gdyż dotychczas przeważnie pochodziły z importu i nie ma ich wystarczająco wiele. Dyr. Moniszewski przyrzekł jednak, że w br. nastąpi pod tym względem duża poprawa, gdyż ministerstwo przeznaczyło na ten cel sporo dewiz. Są również szanse na zwiększenie funduszy na tzw. lekodzień w sanatoriach. Ponieważ z wielu sanatoriów wpływały do ministerstwa skargi na wyżywienie, a stawki na ten cel są wystarczające (21,50 zł dziennie na jednego chorego), rozpocznie się doszkalanie personelu układającego jadłospisy i pracującego w kuchniach.

Dużą bolączką sanatoriów jest brak lekarzy i pielęgniarek. Obecnie wolnych jest 217 etatów lekarskich. Te bolączkę odczuwa również sanatorium w Tuszyńku. Chętni do pracy znaleźliby się, ale nie ma dla nich mieszkań. Wprawdzie już pod dachem znajdują się domy, które mieściłyby około 30 mieszkańców przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla pielęgniarek, niestety, nie wiadomo, jak długo trwać będzie ten dom.

Długi referat na temat metod leczenia i warunków w sanatorium tuszyńskim wygłosił dr M. Czekwanian. Po tem nastąpiła ożywiona dyskusja. Miejmy nadzieję, że wczorajsza konferencja przyczyni się do polepszenia warunków leczniczo-bytowych w sanatoriach, co pozwoli na skuteczniejszą walkę z gruźlicą.

(Kas.)

Są bojlery a jednocześnie ich nie ma?

Zagadki łódzkiego handlu

Przez kilka dni poszukiwaliśmy w łódzkich sklepach (art. żelazne, wodno-kanalizacyjne, gosp. domowego) 8-litrowych bojlery na gaz. Nadają się one do wmontowania przy kranach w każdym mieszkaniu, wyposażonym w instalację gazową.

— NIE MA! — oto odpowiedź, którą słyszeliśmy aż do znużenia.

28 marca w „Życiu Warszawy” wyczytaliśmy, że poszukiwane przez nas bojlery nadeszły do stolicy i są sprzedawane w salonie „Argedu” na Żurawiej.

Pełni nadzieję zadowoliliśmy do łódzkiego „Argedu” z zapytaniem: Czy są bojlery względnie czy będą w najbliższym czasie? Osoby kompetentne wyjaśniły nam, że bojlery nie ma i nie wiadomo kiedy będą. Miał być z importu w I kwartale br., aby chyba nie będzie ich. Na naszą informację, że w Warszawie już są i że oczekiwany import już nadszedł, odpowiedzieli nam: „Być może. Centrala w Warszawie nigdy nie informuje nas, kiedy i co nadchodzi”.

Można więc spać spokojnie dalej — pomyśleliśmy po otrzymaniu takich wyzerpujących informacji. Docieklivość nasza jednak sprawiła, że porozumieliliśmy się jeszcze z jedną łódzką hurtownią (Hurtownia Artykułów Metalowych) przy ul. Brukowej. I tu okazało się, że poszukiwane przez nas — i przez dziesiątki klientów — bojlery są w magazynach tejże hurtowni.

Oto zagadki łódzkiego handlu. Są bojlery i jednocześnie ich nie ma. (wit)

„Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”

„Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” — to tytuł nowej premiery Teatru im. Jaracza, sztuki Luigi Pirandello. Sztuka ta, licząca dziś 40 lat, uważana jest za jedno z najwybitniejszych dzieł Pirandello, występującego w niej w obronie podstawowych wartości teatru: akcji i konfliktu, dialogu i logicznie zbudowanej postaci scenicznej.

Premiera odbędzie się jutro,

Uwaga rodzice

Jeszcze tylko dziś i jutro szczepienia przeciw chorobie Heine-Medina

31 marca. Sztukę reżyseruje Ma-ria Wiercińska, oprawa scenograficzna Józefa Rachwałskiego. Wystąpią m. in.: Maria Kozłowska, Hanna Małkowska, Jadwiga Siehnicka, Kazimierz Iwinski, Henryk Józwiak, Zbigniew Lobodziński i Jerzy Szpunar.

(w)

Z MIASTA w kilku zdaniach

Dziś w LDK (Traugutta 18) odbędzie się odczyt: o godz. 18 „Gordano Bruno” o mechanizmie wszechświata” wygłosi dr Andrzej Nowicki i o godz. 19 (w sali 306) prof. Gerard Conio wygłosi prelekcję w języku francuskim nt. „Rola surrealizmu we współczesnej myśli francuskiej”.

W sali Klubu Ludowego (Włocławskiego 13) odbędzie się dziś o godz. 19.30 wieczór, poświęcony żydowskiemu poecie rewolucyjnemu Morisowi Win-czewskiemu (30-lecie śmierci).

Zarząd Klubu przy Miejskim Komitecie SD zaprasza na prelekcję pt. „Łódź i region łódzki w turystyce i krajoznawstwie”, która wygłosi J. Konicki w lokalu Klubu (Piotrkowska 78) dziś o godz. 19.

Łódzkie T-wo Fotograficzne zaprasza na odczyt Z. Czajkowskiego pt. „Ryzyko obróbki materiałów pozytywowch” dziś o godz. 19 w Salonie Fotografiki LTF (A. Struga 2).

W Klubie-Kawiarni ZMS „Starym” dziś o godz. 20 wystąpi najmłodszy kwatermistrz literacki. Teksty, scenografia i reżyseria — Henryk Czarniecki. Wstęp wolny.

Klub Związków i Stowarzyszeń Twórczych (Al. Kościuszki 33) oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki (Piotrkowska 36) otwierają we wtorek 3 kwietnia wspólną wystawę pod nazwą „Dzieło plastyczne 15-lecia satyry”.

Materiał wystawowy został u-dostępniony przez Związek Polskich Artystów Plastyków i Biu-

Co dzień niesie?

Toniemy w błocie!

Dzwonią do nas Czytelnicy z Osiedla Zubardz, z ulicy Wrzesnińskiej 123.

— Ratujcie, toniemy w błocie. Jeszcze podczas przymroz-ków — to pół zamarznięcia. Ziemia zamarała, ale gdy zaświeci słońce, śnieg topnieje, i wtedy nie sposób dostać się do bloków. Skaczemy z kamienia na kamień, ale to do-brze dla młodych ludzi. Miesz-kający w podziemnym wieku grzebnym po kostki w wodzie i błocie. Poza tym po drugiej stronie ulicy budowniczowie, którzy wznoszą bloki na tym miejscu, zastawili całe hałdy ziemi i gliny.

Pojechaliśmy na miejsce, sprawdziliśmy i sfotografowa-lismy. Tak jest istotnie. W akcji wiosennych porządków czas uporządkować również ulicę Wrzesnińską. (J. Kr.)

Foto: L. Olejniczak



Harczerze contra kłusownicy

Różna harcerska w Kuci-nach koło Aleksandrowa przystąpiła do energicznej wal-

ki z szeregami się kłusowni-cstwem w pobliskich lasach. Patrole harcerskie systematycz-nie przeczesują lasy i zagaj-niki, likwidując siedła zasto-łowane przez kłusowników na zające i inną zwierzynę. Zlik-widowano w ten sposób po-nad 40 sidiel, które harcerze przekazali służbie leśnej.

W Cytelnicy proponują

Dla porządku

Jestem kierowcą autobusu linii „37” i chciałbym po-dzielić się swoimi uwagami. Otóż w godzinach ruchu kie-dy na przystankach autobus-o-wych stoi sporo osób, kierow-cy trudno zorientować się gdzie jest początek kolejki. W rezultacie część podróżnych ma później słuszne pretensje, że wóz stanął w niewłaści-wym miejscu.

A przecież można by tego uniknąć malując na chodniku odpowiedni znak np. kółko i wtedy i pasażerowie i kierow-cy wiedzieliby czego się trzy-mać i na ulicach naszego mia-sta zapanowałby nareszcie porządek.

R. Kiriezenko

Brak zainteresowania

Okręgowa Spółdzielnia Mie-czarska w Łodzi może wy-twarzać niewielkie 10 dkg par-cze iwarunku kminkowego, ko-grażkowego, kufarskiego itp. w-cenie od 2 zł do 3,80 zł za por-cję. Niestety handel nie prze-jawia zainteresowania tymi ar-tykułami. A my tak chcielibyś-my spróbować. (wit)

Felieton w

Piombowane pieczywo

O brakorobstwie niektó-rych łódzkich piekar-ni pisaliśmy już niejed-nokrotnie. Jak dotąd w tej nierównej walce zwyciężają piekarze, którzy mimo setek notulek krytycznych, nagan i kar pieniężnych, w dal-szym ciągu „nadrzewiają” pieczywo srobami, maktulawa-rą, karaluchami, papierosa-mi itp.

Ostatnio, mistrzowie z pie-karni nr 38 przy ul. Kiliń-skiego 148 wypuścili okazo-ny egzemplarz z trzema żółto-zielonymi piombami. Trafili on do przedszkola ZPDz „Olimpia”. Na szczęście przed-szkolaków uratowała od zguby czujność wychowaw-czyń. Co będzie jednak, je-śli piombi będą nieco młej-sze i ujdą uwadze opiekun-ek? Aż strach pomyśleć.

Z teki rysownika



Wiosna dno 1962

HASŁO DNIA:

(Przed 1-szym)

WYDAWAJ JAK NAJWIĘCEJ PIENIĘDZY

NA... KSIĄŻECZKĘ PKO!

Milionowe obroty prywatnych »kupców« na towarach z przecen

Kilka miesięcy temu w jednym z prywatnych łódzkich sklepików zatrzymano w chwili, kiedy dostarczała towar do sklepu — Irenę Czechowską (zam. Wola Lipkowska). Towar był państwowego pochodzenia, zaopatrzony jednak w metki z pieczętkami prywatnych wytwórni. Ceny były też odpowiednio wysokie.

Błaha ta na pozór sprawa, dała początek 6-miesięcz-nemu śledztwu. Proku-rator E. Lyszkowski (Proku-ratura Bałuty) przesłuchał setki osób. Akta sprawy mieszczą się w 20 tomach, a dowody rzeczowe zajmują pół pokoju. Wyłączone z niej kilka drobniejszych spraw do odrębnego postępowania.

Oskarżeni działali przede wszystkim na terenie Łodzi. Ale przejeżdżali również oży-wioną działalność i w Kra-kowie, Wrocławiu, Bydgosz-czy, Poznaniu, na Górnym Śląsku, w Olsztynie a nawet w Szczecinie.

Mechanizm przestępstwa był dość prosty. Kilka osób wykupywało w państwowych sklepach — zwłaszcza z artykułami prze-cenionymi — ponoczoży, skar-petki z elastylu, artykuły he-lankowe, swetry itp. Po zarz-ku z nich metek względnie wywabieniu przy pomocy

mowali się skupem towarów ze sklepów państwowych. Re-bech dawał pieczątki do me-tek i wystawiał rachunki.

A że interes prosperował, wciągnięto doń również Edwarda i Zofię Kuro-patwów (Aleksandrow). Ich zadanie: kupno i sprzedaż. Na tym się nie skończyło. Rebeczka w kwietniu 1960 r. sprzedała rachunki ze swoją pieczątką w blanco A. Ste-faniakowi (Wschodnia 43 m. 1) w zamian za niezły procent od zarobków. W tym okresie zdobył pieczątki dla Ireny Czechowskiej i Zygmunta Ja-nika (Kraków).

Wszyscy oczywiście „praco-wali” na tej samej zasadzie. Na zakończenie Rebeczka wcią-gnęła do spółki Hinde Szwar-censztajn (22 Lipca 33 m. 3). Kupowała i sprzedawała po-sługując się rachunkami z pieczątką Rebeczki.

W wyniku śledztwa obliczo-no, że obroty Rebeczki sie-gają 1.200.000 zł. Janika ponad 200.000, a Czechowskiej oko-ło 130.000 zł. Dochody więc licząc najskromniej sięgają około 20 proc. tych sum.

Akta sprawy zostały już przekazane do sądu. (aj)

W Klubie Dziennikarza

Pokaz filmów

W Klubie Dziennikarza, przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się kolejny pokaz filmów, zor-ganizowany wspólnie z CWFO „Filmos”. Widzowie będą mogli obejrzeć następujące filmy: „Sztuka zachodniego świata”

(przerwany z przyczyn technic-nych w ub. piątek). „Człowiek i rzeka” i „Pod osłoną nocy” (produkcji szwedzkiej). „ABC malarstwa” (produkcji polskiej) oraz „General” i „mucha”. Początek o godz. 16.30.

"Kukuleczka" SWOIM GRACZOM

SKUTER, ROBOT KUCHENNY, MOTOCYKLE, LODÓWKI i PREMIE po 2.000 ZŁOTYCH — to atrakcyjne nagrody ŚWIĄTECZNO - WIOSENNE w m-cu kwietniu

Każdy kupon złożony do gry w kwietniu br. bierze udział w losowaniu wysokich wygranych pieniężnych, jak również atrakcyjnych nagród świąteczno-wiosennych.

Główna wygrana 500.000 zł

1405-K

Uwaga!

HANDLOWY DOM DZIECKA

w Łodzi, ul. Piotrkowska 60 - 62

zawiadamia, że otwarcie DOMU nastąpi

w dniu 31. III. 1962 r. o godzinie 11.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne w Łodzi, ul. Nowotki 41 zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 1.VIII.60 r. (M. P. nr 66) ogłaszają przetarg na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” M-20. Cena wywoławcza 24.000.— zł. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, wpłacając wadium 10% ceny wywoławczej do dnia 14.IV.1962 r. Oferty należy składać w dziale transportu, Łódź, ul. Nowotki 41. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia br., o godz. 11. 1148-T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIEGOWEGO-rewidenta z wyższym lub średnim wykształceniem, tokarzy, frezerów, wytaczarzy, szlifiery, strugaczy, wiertaczy, formierzy, rdzeniarzy, hartowników — zatrudnia Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178. Warunki płacy według układu zbiorowego w przemyśle metalowym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 14. 1032-T

INŻYNIERA włókiennika na stanowisko kierownika technicznego zaangażujemy zaraz. Wymagane dłuższe doświadczenie. Wynagrodzenie wg stawki specjalnej. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Nadmorskich Zakładów Włókienniczo-Odzieżowych Sp-ria Pracy w Gdyni, ul. Abrahama 97. 1409-K

TOKARZY i frezerów — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” w Łodzi, ul. Brzozowa 11/15. 1144-T

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Międzynar. 07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi 444-44
Straż Pożarna 300-00
Dom. Miejska MO 232-22
Dom. Ruchu Drogowego 516-62
Pr. w Pogot. Dziec. 333-33
Pr. w Pogot. Lek. 333-33
Centrala Podmiejska MOI 339-15

FILHARMONIA

koncert symfoniczny 20 g. 19.30 XXIX ork. PFL. Dyrygent Arkadiusz Bazelon. Solistka — Hanna Heinrich-Kowalczyk. Program: Mozart — Uwert. do op. „Uprawdzenie z Seraju”, Beethoven — V Koncert fortep. Esdur. Musorgski — Obrázky z wystawy.

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Kuglarze”
MALA SALA g. 20 „Dwoje na huśtawce”
TEATR L.15 (Traugutta 1) nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Nigdy nie można przewidzieć”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Ich dwóch”

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Paryskie perfumy”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Czarodziejski kalosz”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 18 „Nal i Damayant”
OPERA — nieczynna
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) (gra w terenie)

Muzea

Muzeum Ruchów Rewolucyjnych (Gdańska 13) g. 11-17
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (Pl. Wolności 14) nieczynne
Muzeum Sztuki (Wielkowskiego 36) Wystawa „Wojciech Gerson” g. 9-15
Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 282) g. 11-18

ZOO

— czynne g. 9-16

PALMIARNIA

— nieczynna

Klub Kawiarnia ZMS

Tofotofy i brydż godz. 14-22, g. 20 Kabaret literacki

Salon Fotografiki

LTF (Andrzeja Struga 2) Wystawa „Twarze ludzi”

WYSTAWA LP2 — „Zolnierzy — przyjaciel — obrońca” czynna codziennie w Klubie Garnizonowym (Tuwima 34) w godz. 10-19
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa „XX-lecie PPR” — malarstwo, rzeźba, grafika. Otwarta w dni powszednie od godz. 10-13 i od 15-18, oprócz poniedziałku, zaś w niedzielę i święta od 10-18 bez przerwy.
LOKAL CBWA (Piotrkowska 102) — Wystawa malarstwa — Z. Hyżego otwarta od 10-18, w niedzielę i święta od 11-18.

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Piękna Lureta” (stereo panorama) prod. NRD, dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONA (Piotrkowska 67) „Dwaj panowie” prod. pol., dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Nóż w wodzie” prod. pol., dod. FIS 1962 r. (pol.) dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Tak duża nieobecność” prod. wifranc. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

KFP ADRIA — nieczynne
DKM (Nowotki 27) „Uskrzydlony” prod. NRD, dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE — nieczynne
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „W okopach Stalingradu” pr. radz. dow. od lat 12, dod. „Wśród ludzi” (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Handlarze opium” pr. chiński dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
KINO LDK (ul. Traugutta 18) „Tygrys na pokładzie” prod. radz.

CO? gdzie? KIEDY?

dow. od lat 7 g. 15, 17, 19, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Zakochany kumel” (panorama) pr. USA, dow. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ODRA (Przedzinańska 68) „Płotka z ulicy Barskiej” prod. pol. dow. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
OKA (Tuwima 34) „Dzień ostatni, dzień pierwszy” prod. USA, dow. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Niedźwiedź” II seria prod. NRD, dow. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Dotknięcie nocy” prod. pol. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Casino de Paris” (panorama) prod. fr. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
REKORD (Rzawska nr 2) „Historia żółtej ciemki” prod. pol., dow. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA (Rzawska nr 84) „Alba Regia” pr. weg. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowcowa nr 6) nieczynne
SWIT (Balcuk Rynek 5) „Kwiecień” prod. pol. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Bibi”, „Sombro”, „Skarb Czarnego Jacka”, „Kot w kregielni”, „Królowa i osiołek”, „Połajek” prof.

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Kryptonim Ciecior” prod. franc. dow. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Chleb, miłość i...” (panorama) prod. wł. dow. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA (ul. Płonowa 18, Kochanowska) „Cinderella” (Kopciuszka) prod. USA, dow. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Pabianicka) „Siaba pięć” prod. franc. dow. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MEWA (Rzawska nr 94) „Noc szpiegów” prod. franc. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE (Formalskiej 37) „Przygody Tomka Sawyera” pr. USA, dow. od lat 10 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ

bileto-ów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność”, odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 19, Wólczańska 127.

FLUTKA g. 16, 17, 18, 20.15

„Zezowate szczęście” prod. pol. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Kryptonim Ciecior” prod. franc. dow. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Chleb, miłość i...” (panorama) prod. wł. dow. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA (ul. Płonowa 18, Kochanowska) „Cinderella” (Kopciuszka) prod. USA, dow. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Pabianicka) „Siaba pięć” prod. franc. dow. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MEWA (Rzawska nr 94) „Noc szpiegów” prod. franc. dow. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE (Formalskiej 37) „Przygody Tomka Sawyera” pr. USA, dow. od lat 10 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ

bileto-ów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność”, odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 19, Wólczańska 127.

czarna 37, Wschodnia 54

Limanowskiego 37.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICZWO

Szpital im. H. Jordana — dz. Śródmieście
Szpital im. H. Wolf — dz. Bałuty i część Włókniarskiej (Siedliska)
Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — dz. Górna i część Włókniarskiej (Przychodnia Rejonowa)
Szpital im. M. Madurawicza — dz. Polesie i część Włókniarskiej (Przychodnia Rejonowa)
Chirurgia: Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRESY I GODZINY

PRZYJĘĆ wieczornej pomocy lekarskiej i pielęgnarskiej: Wiececzorna i świąteczna pomoc pielęgnarska — dz. Bałuty i część Włókniarskiej (Przychodnia Rejonowa) w dni powszednie w godz. 19-24. W dni świąteczne w godz. 7-24.
Dz. Śródmieście — w niedzielę i święta od godz. 7-24, w dni powszednie od g. 18-24, ul. Piotrkowska 102, telefon 271-80 (dla dorosłych i dzieci).
Polesie — Al. i Maja 24 tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).
Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Nocna pomoc lekarska

dla m. Łodzi udziela pomocy w domu chorego dla osób zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjeżdżają przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 21 do 0 na nr tel. 444-44.
Siedziba nocnej pomocy lekarskiej jest Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 127.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 77 (4769) 5

Samochody-motocykle

„WARTBURG” nowy, idealnie utrzymany sprzedam. Tel. 273-65 po godzinie 17. 4481 G
SKUTER „Lambretta” prawie nowy, dużo części za pasowych sprzedam. Telefon 344-04. 4420 G

NAUKA

OTWARCIE kursów: motocyklowego, samochodowego oraz zawodowych kat. I, II i III w dniu 6 kwietnia. Zapisy i informacje udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LPZ, Łódź, Piotrkowska 125, telefon 367-37. Opłaty za kurs w ratach. 1128 L

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONE zawodowe kat. I, II, III amatorów, rowerowe i mechaniczne samochodowych. Zapisy: Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Tuwima 15, godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kat. I, II, III i mechanicznych samochodowych 31.III. 1962 r. amatorskie w każdą sobotę

NIEMIECKIEGO — kursy, wersja, godzina 21.10. Telefon 364-85 godz. 15-20. 4592 G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią w Szczecinie — zamienię na pokój w Łodzi. Władysław Szczecin ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 14-27. Kazimiera Motyka 4567 G

SAMOTNY poszukuje nie krepującego pokoju. Warunki obojętne. Telefon 251-70 po godz. 14. 4664 G

Dzisiaj telefon

311-50

JUTRO OGŁOSZENIE

DWÓCH inżynierów lub techników budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru nad kapitalnymi remontami — zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Pabiankach ul. Armii Czerwonej nr 16. Wymagane pełne kwalifikacje (uprawnienia). Podanie wraz z życiorysem należy kierować na ręce dyrektora MZBM. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1427-K

Z-CÓW GŁÓWNYCH księgowych i starszych instruktorów księgowości oraz starszego rewidenta do pracy w Zjednoczeniu i nadzorowanych przedsiębiorstwach poszukuje Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa w Łodzi, ul. Roosevelt 15. Oferty należy składać w wydziale organizacji i kadr, pokój nr 7. 1432-K

KSIEGOWEGO-REWIDENTA z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką w księgowości, inżyniera włókiennika ze znajomością przedmiotu na stanowisku kierownika działu kontroli technicznej — przyjmą natychmiast ZPZ im. St. Lenartowskiego w Łodzi, ul. Gdańska 47. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7,45 do 15. 1456-T

SPRZEDAWCÓW z dokładną znajomością branż: elektrotechnicznej, metalowej i gospodarstwa domowego oraz księgowego z pełnym średnim wykształceniem poszukuje pilnie dyrekcja MHD Art. Gospodarstwa Domowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, II piętro. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr (pokój 202), codziennie w godzinach od 7,30 do 15,30, w soboty od 7,30 do 13,30. 1453-K

JEDNEGO wykwalifikowanego szklarza do wyginania rurek szklanych na reklamy neonowe, praca akordowa — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Protech” we Wrocławiu, ul. Puławskiego 23. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować na adres spółdzielni. Mieszkaniami nie dysponujemy. 1359-K

PARKIECIARZY oraz stolarzy zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Wschód w Łodzi, ul. Kopernika 37. Dla zamieszekowych hotel zapewniony. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój nr 5 w godz. od 8 do 14. 1024-T

MAGAZYNIERÓW branży spożywczej ze znajomością przetworów zbożowych oraz kierownika sekcji do działu handlowego ze znajomością przetworów owocowo-warzywnych — zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia 2 w Łodzi, ul. Kłbińskiego 88. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1134-T

SEKRETARKE-EKONOMISTKE na okres 3 miesięcy, wymagane maszynopisanie — wynagrodzenie do 2 tysięcy złotych zatrudni natychmiast „Coopexim”, Delegatura w Łodzi, ul. Jaracza 72. Zgłoszenia osobiste w godz. 8-10. 1129-T

INŻYNIERÓW lub techników wykonawczych z wieloletnią praktyką w przemyśle włókienniczym na stanowiska: kierownika działu eksportu, dyspozytora zmianowego i mistrza oddz. bielnika oraz inżyniera lub technika przedziału produkcji — przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny przy ul. Sienkiewicza 82/84. 1372-K

TECHNIKÓW budowlanych, ekonomistów do bazy transportu, magazynierów, tynkarzy, parkieciarzy, operatorów oraz robotników niewykwalifikowanych — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Upemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia pracowników umysłowych przyjmuje dział kadr, pokój 101, pracowników fizycznych — dział zatrudnienia, pokój 107. 1115-T

RÓŻNE

TELEWIZORY, radia, pralki, lodówki naprawiamy, domach klientów — Spółdzielnia Pogotowie, Włókniarskiego 5, tel. 384-04, czynne 9-20. 659 T

MOTOCYKLI

naprawę — specjalność: „Awo”, „Jawa” — wykonuje fachowo warsztat. Pabianicka 290, tel. 446-04. 4388/G tel. 217-41. 4668 G

LEKARSKIE

Dr BIERGAL specjalista chorób wenerycznych i skórnych 16-18, Piotrkowska 184. 3074 G
Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych i skórnych 16-19, Piotrkowska 14. 4093 G
Dr Mikołaj BORECKI choroby kobiece, Traugutta 9 tel. 217-41. 4668 G

Dnia 28 marca 1962 r. zmarł, przeżywszy lat 80

S. + P.

Józef Kiszmiszjan

emerytowany wiceprezes sądu.

Msza żałobna odbędzie się dnia 31 marca br., o godz. 9 w świątyni prawosławnej, przy ul. Płomowicza.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się tegoż dnia o godz. 16, ze świątyni na cmentarz prawosławny, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

4690-G

ZONA.

Dnia 28.III.1962 r., zmarła w Szczecinie po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 61

S. + P.

Marta Musialska

Pogrzeb odbędzie się dnia 31.III.1962 r., o godz. 13.00, na cmentarzu katolickim na Dolach, o czym zawiadamiają

MAŻ Z RODZINĄ.

4672-G

Kol. mgr Marii LAZOWSKIEJ z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają

RADA PEDAGOGICZNA, DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, OGNISKO ZNP NR 4 i KOMITET RODZIELSKI TECHNIKUM WŁÓKIENNICZEGO NR 1 W ŁODZI.

1146-T

Koledze MICHAŁOWI LASOWEMU

z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA PZPR, KOŁO ZASP, RADA ARTYSTYCZNA i ZESPÓŁ PAŃSTWOWEJ OPERETKI W ŁODZI.

1454-K

O sporcie na wyższych uczelniach

Czy jest miejsce na rekordzistów świata wśród studentów?

Kto jest winien tragedii Benny Pareta?



Na zdjęciu: fragment walki Griffith — Paret (z prawej).
Fot. — CA

LKKFIT zorganizował wesołą konferencję poświęconą sprawom sportu i wychowania fizycznego na wyższych uczelniach. Wzięli w niej udział kierownicy wychowania fizycznego tych uczelni, a także prof. dr T. Lipiec, prof. dr E. Rosset, doc. inż. B. Bachman oraz przedstawiciel Wydziału Propagandy KŁ PZPR E. Tomczyk. Podczas wielogodzinnej dyskusji omawiano wiele faktów związanych z rozwojem sportu wśród młodzieży akademickiej naszego miasta.

LKKFIT znajduje się w okresie permanentnych narad. Or-

Finale mistrzostw szkolnych w siatkówce

W wyniku rozgrywek półfinałów — do finału mistrzostw szkół średnich m. Łodzi w siatkówkę zakwalifikowały się reprezentacje następujących szkół: Dziewczęta: XXII LO, XIX LO, VII LO, Techn. Chem. Chłopcy: Techn. Bud. nr 1, Techn. Mech., XXII LO, XXI LO. Rozgrywki finałowe zostaną rozegrane w sali MDK w dniach: 30 bm. (piątek) godz. 17 XXII — Techn. Chem. (dziewczęta), godz. 17.30 Techn. Bud. — XXI (chłopcy), 31 bm. (sobota) godz. 18 VII — XIX (dziewczęta), godz. 18.30 Techn. Mech. — XXII (chłopcy), 1 kwietnia (niedziela) godz. 10 Techn. Chem. — XIX, godz. 10.30 XXII — VII (dziewczęta), godz. 11 Techn. Bud. — XXII, godz. 11.30 Techn. Mech. — XXI (chłopcy). Bilety wejścia na zawody w cenie 2 zł.

ganizuje je w różnych środowiskach i na najrozmaitsze tematy. Jesteśmy pełni uznania dla tych konsultacyjnych konferencji, organizowanych przez kierownictwo łódzkiego sportu. Jak to wykazuje praktyka, mają one niemały wpływ na ustalenie środków zmierzających do poprawy poziomu sportu i jego powszechności. Do takich wniosków należało dojść także po czwartkowej naradzie. Problematyka kultury fizycznej środowiska akademickiego zajmowano się na ogół rzadko i to raczej przy okazji sukcesów, lub porażek zespołów łódzkiego AZS, niż kiedyś zaczęła istnieć potrzeba zajęcia się oficjalnie, dość optymistycznie dane sprawozdanie o stanie sportu wśród młodzieży studenckiej.

Najpierw młodzież akademicka miała pełne prawo narzekać na brak urządzeń dla uprawiania sportu. Z czasem jednak wyposażono niektóre uczelnie, zwłaszcza Politechnikę, w niezbędne obiekty przeznaczone do uprawiania sportu. Osiedle akademickie przy ul. Lumumby otrzymało jeden z najładniejszych w Łodzi stadionów. Dysproporcja między potrzebami, a możliwościami, topniała z roku na rok. Dziś chyba nie jest tak tragiczna, jakby to można wnioskować na podstawie niektórych wypowiedzi z poprzedniej konferencji. Złazszcza wypowiedź znanego już od dawna przyjaciela sportu, prorektora T. Lipca, który przyznał, iż ewentualne obiekty sportowe wybudowane przy o-

siedlu akademickim są w słabym stopniu wykorzystywane, jest dość znamieną. To osiedle we wschodniej dzielnicy miasta ma już kompleks otwartych urządzeń sportowych. Brak tam basenu, sali gimnastycznej. Tę ostatnią budowniczość nawet przewidzieli, lecz jest ona zarezerwowana wyłącznie dla celów rozrywkowych. To znaczy estradowo-tanecznych. Sportowcy nie mają prawa urządzać ani imprezy, ani nawet treningów.

Świadczy to dalej o tym, że gwałtownie powiększamy obszar, o ile tak wolno mówić, terenów otwartych i starania o

Suski i dyscyplina

Piotr Suski, którego zaledwie 2 godziny jazdy pociągiem dzieli od Warszawy, był jednym z ostatnich zawodników, który zgłosił się na zgrupowanie treningowe polskiej kadry przed jej wyjazdem na mecze z Marokiem i Francją. Ponieważ nie miał nic na usprawiedliwienie swego spóźnienia, otrzymał surową nagana. Być może temu nie pomsuła ona humoru, ale nam dała wiele do myślenia. Zdaje się, że Suski, nie po raz pierwszy naraziwszy się kierownictwu PZPN, zapomniał, że krytyka zawodników jest wprawdzie dość duża, jednakże ma on swoje granice...

udostępnienie młodzieży krytycznych urządzeń sportowych. Te ostatnie, służą jednak głównie imprezom taneczno-estradowym. Chroni się salę w osiedlu akademickim przed „spalaniem” jej choćby najprostszymi ćwiczeniami gimnastycznymi. Wynika z tego konieczność szukania nowych sal, w których wychowawcy wyższych uczelni mogliby podnieść swe kwalifikacje.

Ale znów odkrycie! Panuje wśród tego środowiska przekonanie, że dla sportu wyczynowego nie ma miejsca. Bo zorientowani w kwestiach potrzeb sportowców najwyższej kategorii, są przekonani, że ewentualnie mające ich utrzymać na wielkim poziomie, muszą zakładać tok studiów. Wobec tego np. rektorat Akademii Medycznej wypowiedział się zdecydowanie przeciw sportowi wyczynowemu. Może jest to i nasza wina, że w odpowiednim czasie nie przypomniałmy o wycieczkach dr. medycyny Roger Bannistera. Był on studentem ostatniego roku medycyny, gdy przełamał magiczną granicę 4 minut w biegu na jedną milę. Nie mu to nie przeszkodziło w uzyskaniu tytułu doktora medycyny.

Ogólnie rzecz biorąc, środowisko akademickie stoi daleko poza minimum oczekiwanej wszechstronności fizycznej. Udało się w Łodzi w gruncie rzeczy stworzyć o wiele lepsze warunki lokalowo-techniczne dla uprawiania sportu niż to było niezbędne dla zrealizowania konieczności prowadzenia wf w szkołach wyższych. Na tym tle jako zasługę postawiono dość niezgodny w postaci rzekomego konfliktu między sportem wyczynowym, a powszechnością ćwiczeń fizycznych. Ale o tym w dniach najbliższych. Na razie zadowoleniem notujemy, że wreszcie doszło do poważnej debaty kierowników wyższych uczelni z LKKFIT, za co uznanie należy się przew. komitetu — W. Zatkemu.

Ligowi sędziowie na boiskach III klasy

Obsada sędziowska na zawody Ligii Okręgowej w dniu 1 kwietnia:

— Pilica Tomaszów — Włókniarz Łódź — Kozłowski (Łódź)
— PTC Pabianice — Bawelna Łódź — Panfil, Łódź
— Sial Radomsko — Orzeł Łódź — Marcinkowski, Łódź
— Czarni Kutno — Start Łódź — Bretstein, Łódź
— Widzew — Czarni Radomsko — Urbanik, Łódź

LKS Ib — Włókniarz Pabianice — Sikorski, Kutno.

Obsada — doborowa, sami sędziowie ligowi. Trochę może zdziwić co prawda, że kutnowski arbiter Sikorski prowadzić będzie zawody w Łodzi i na odwrót — p. Bretstein wyjedzie do Kutna, ale miejmy nadzieję, że referat obsady powziął tę decyzję po gruntownej analizie i w oparciu o znajomość wszystkich subtelności związanych z takim, nielatwym przeciwstawieniem.

Benny Paret jest od paru dni bohaterem komentarzy prasowych całego świata. Ten kubanski pięściarz nie odzyskał przytomności po nokaucie jakiegoś doznał w walce z Griffithem, rozegranej ubiegłej soboty w Nowym Jorku.

Nacodzi świadkowie walki stwierdzają, że Paret otrzymał ok. 20 ciosów będąc już nieprzytomny. W 12 rundzie Griffith przyparł przeciwnika do lin i zasypał go gradem ciosów, chociaż ten już się nie bronił. Przez 15 sekund Griffith bił Pareta, kiedy ten był prawie nieprzytomny. Włókniarz rzeczywiście okropny. Zona Pareta, oglądając walkę w telewizji, zemściła w tym momencie. Wiele sprawozdańców jest zdania, że częściowo odpowiedzialność za tragiczny wypadek spada na sędziego Goldsteina. Jego obowiązkiem — jak piszą gazety — było wcześniejsze przerwanie walki. Natomiast fachowcy pięściarscy i sędziowie twierdzą, że Goldstein postąpił zgodnie z przepisami obowiązującymi w boksie zawodowym. Były mistrz wagi półciężkiej Gus Lesnevich powiedział: „Podczas walk zawodowych o mistrzostwo świata sędzia nie może przerywać pojedynku za wcześnie. Sądka dla obydwu przeciwników jest bowiem wielka. Bokser, który jest blisko nokautu, czasami odzyskuje siły i zwycięża. Gdyby to był pojedynek towarzyski, to Goldstein mógłby przerwać go wcześniej. Podobną opinię wyraził były mistrz świata wagi ciężkiej Joe Walcott.

Sędzia Goldstein nie czuje się winny. Twierdzi on, że postąpił zgodnie z obowiązującymi regulaminami.

— Chcę przypomnieć walkę o mistrzostwo świata Robinson — Randy Turpin, która także sędzią waleń powiedział Goldstein. Przerwałem pojedynek, kiedy Robinson przyparł przeciwnika do lin. Wówczas krytykowano mnie, że podjąłem decyzję zbyt pochopnie. Wiele twierdziło, że nie miałem prawa przerwać walki.

Jak wynika z tych wypowiedzi, przepisy w boksie zawodowym zezwalają na brutalną walkę i chyba w tym tkwi przyczyna tragicznych wypadków na ringach.

Z ostrą krytyką boksu zawodowego wystąpił „New York Times”.

— Komu mogła sprawić satysfakcję sobotnia walka? — zapytuje dziennik. Cywilizowanemu społeczeństwu — chyba nie. Wszyscy zastanawiają się teraz nad pytaniem: „Czy pojedynek powinien

być kontynuowany do momentu aż Paret zwali się na deski, czy też przerwany wcześniej?” Rozsądniej byłoby się zastanowić nad tym, czy nie należy zakazać walk zawodowców o wysokie stawki pieniężne. Nie jest to głos osobisty. Wiele komentatorów amerykańskich wypowiedziało się w związku z tragedią Pareta, że zakazem boksu zawodowego. Należy jednak wątpić, aby te postulaty doczekały się kiedyś realizacji. Oto co na ten temat mówi Lucy Paret, żona nieszczęśliwego boksera: „Nie wierzę, aby boksz zawodowy został zniesiony. Zbyt wielu ludzi utrzymuje się z boksu. Gdyby nie fatalny wypadek, mój mąż walczyłby dalej. Przecież on w życiu nie umie nic innego robić”. To jest gorzka prawda o bokserach zawodowych...

Żeglarze wzywają

Już wiosna — czas pomyśleć o urlopie. PTT-K zaprasza na jeziora. W dniu 30 bm. o godz. 18 w lokalu PTT-K ul. Piotrkowska 102a rozpoczyna się kurs żeglarski dla początkujących i zaawansowanych. Absolwenci zostaną skierowani na ośrodki żeglarskie, rejsy i ośrodki rekreacyjne. Zaawansowani żeglarze będą skierowani na rejsy morskie i zagraniczne.

Poza regularnymi rejsami, PTT-K organizuje kilkunastodniowe wycieczki żeglarskie i spływy.

Wszystkich zainteresowanych i sympatyków PTT-K zaprasza w piątek w godz. 17-18, Piotrkowska 102a.

Kolarze Belgii zgłoszeni do Wyścigu Pokoju

Po rocznej przerwie kolarze Belgii zapowiedzieli swój start w tegorocznym, XV Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Práva”.

Zawodnicy tego kraju z reguły należeli do czołówek Wyścigu Pokoju.

Imienny skład kolarzy belgijskich ustalony zostanie w późniejszym terminie.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 30 MARCA
PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Z mojej teki”. 9.00 Aud. dla klas XI pt. „Tajemnice litery”. 9.30 Otto Nicolai — Uwertura do op. „Wesołe kumoszki z Windsoru”. 9.40 Dla przedszkoli aud. pt. „Szewczyk Łukasz i piasek”. 10.00 Publicystyka międzynarod. 10.10 Radiowy słowniczek muzyczny. 10.25 Muzyka operowa. 11.00 „Buszujący w zbożu” fragment pow. 11.50 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Publicystyka ekonomiczna. 12.30 Radioreklama. 12.45 Swojskie melodie. 13.00 Audycja dla klas I i II z cyklu: „Z piosenki jest nam wesoło”. 13.20 Scherzo i groteski. 13.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 14.00 „Noćna jazda w podług” opow. 14.30 Melodie Lannera i Offenbacha. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Z twórczości romantyków. 15.05 „Tawerna pod Lajką”. 15.30 „W krainie melodii i piosenki”. 17.00 Wiadomości. 17.05 Kultura plni nie poszukiwana. 17.35 Koncert solistów. 18.00 Uniwersytet Radowy. 18.10 „Jeszcze pożyjemy” odc. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 19.03 „Człowiek, którego kocham” — melodie Gershwna. 19.30 „Odwiedziny w pokoju T. Tassa”. 19.50 „W starożytnym salonie”. 20.00 Dziennik wieczor-

ny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Staropolskie śpiewy. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Notatki kulturalne. 21.10 „Tu mówi Redakcja Pedagogiczna”. 21.20 Koncert zyczeń. 22.10 II audycja z cyklu: „Mistrzowie klawiatury przed pół wiekiem” Ignacy Paderewski. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.55 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 9.30 Fragmenty z oper Wagnera i Verdiego. 9.30 „Budujemy szkoły Tysiąclecia”. 9.40 „Z całego świata”. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Koncert muzyki baletowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Polska muzyka ludowa. 12.45 Korespondencja z zagranicy. 13.00 Małe zespoły rozrywkowe. 13.25 „Parasol” odc. 40. 13.49 (L) Informacja dnia. 13.45 Aud. dla dzieci starszych. 13.45 (L) Aud. dla dzieci. 14.00 (L) Aud. literacka. 14.20 (L) Muzyka ludowa. 14.45 „Pan Zagłoba” wiedeński o roli aud. 15.00 „Wiosenne preludium”. 15.30 Dla dzieci odc. 4 pt. „Pan Biegasiek w Abisynii”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Omówienie programów. 16.10 (L) Utwory Józefa Haydna. 16.45 (L) Aud. literacka. 17.00 (L) „Przed dziesięcym koncertem w Eljharmonii”. 17.30 (L) „Aktualności łódzkie”. 17.45 (L) „Trudne problemy wladzy”. 18.00 (L) „Melodia, rytym i piosenka”. 18.20 Radioreklama. 18.30 Wład. 18.35 „Sezame otwórz się” aud. 18.50 Kwadrans barw-

nych melodii. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 20.20 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). 20.40 D. c. koncertu. 21.35 Z kraju i ze świata i wiadomości sportowe. 20.05 Słuchowisko pt. „Samoobsluga”. 22.44 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.45 Program dnia i tygodnia (L lok).
17.00 Ogólnopolski program tygodnia (W)
17.30 „Spojrzenia i opinie” — magazyn (L lok).
17.45 „Znak Zorro” — odcinek 16 filmu prod. USA (W)
18.15 Antykwiariat Wszelchniej TV (Poznań)
18.50 „Flisak” w fotoplastikonie — program rozrywkowy (Kraków)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.05 Trybuna Telewizyjna III program w oprac. Tadeusza Kołłinskiego (W)
20.50 Telewizyjny Teatr Popularny: „Ojciec Goriot” wg Honoriusza Balzaca. Tłum. Tadeusz Boy-Zeleński. Adaptacja — Edward Szuster. Reżyseria — Jerzy Antczak. Scenografia — Jerzy Masłowski. Wykonawcy: Stanisław Lapiński, Michał Pawlik, Ignacy Machowski, Jadwiga Bałaska, Hanna Bedryńska, Hanna Maikowska, Zofia Pełt (Łódź ogólnopolski)
22.00 Ostatnie wiadomości (W)

❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR

ULICA



Tłumaczyli: EMILIA BIELICKA i TERESA JETKIEWICZ

— Nie, nie da się już nic uratować. Sprawa nieodwołalna. Masz tylko pół godziny czasu.

Odożył słuchawkę. Podszedł do regatu na dłuższej ścianie i wyciągnął małą książeczkę w zielonej oprawie. Starannie sprawdził zaksięgowane pozycje. Nagle spojrzął na zegarek. „O, za kwadrans ósma” — pomyślał.

Począł do wyznaczonych godzin. Znów podniósł słuchawkę, nakręcił numer. Odpowiedział mu monotonny miarowy sygnał. „Udało się” — pomyślał, zadowolony. Dzwonił do prezydium policyjnego.

— Halo! — powiedział. — Mam wam do zakomunikowania ważną wiadomość. Wciąż gina samochody, prawda? Przyjeżdżcie na Turmstrasse i zabierzcie Kerschbauma. Na imię mu Rudi. Siedemnaście, osiemnaście lat. Numer domu? Siedem. Tak, magiczna cyfra.

— Skąd to wiem? Tajemnica zawodowa. Gdzie się te samochody odstawia?

Zastanowił się błyskawicznie: „Brenner! To trochę niebezpieczne. Ale nie będzie mi mógł przeciwieć niczego dowiedzieć”

— Podjeżdżcie do wielkiej szopy na Westend, mała ślepa uliczka koło końcowego przystanku. Ten człowiek nazywa się Brenner. Franciszek Brenner. On ma u siebie całą kupę wozów.

Poll otarł pot z czoła. Przypomniała mu się dziewczyna.

— Moje nazwisko? — Poll znów się rozemiał. — Człowiek — powiedział łagodnie — jestem zwolennikiem prawa i porządku. Powoli odożył słuchawkę.

— „Ona wszystko opowie matce — myślał Poll. — Muszę się mścić na baczności. — Wstał szybko z krzesła i opuścił kiosk. — Może ją spotkam. To byłoby najlepiej”.

Poszedł w stronę kamiennej bramy. Matka Urszuli musiała wracać tą drogą. Kiedy Poll dotarł do bramy, zobaczył sunący niemal bezgłośnie wprost na niego wóz policyjny. Przejornie zszedł z jezdni na wąski chodnik.

Po czym zniknął w cieniu bramy jednego z domów.

Rudi Kerschbaum przebrał się. Wyjął banknoty z kieszeni wełnianej kurtki i wsunął je pod materac na swoim łóżku. Jeden tylko schował do zewnętrznej kieszeni kurtki. Potem wyjął z białozłotej pistolet.

— „Ależ idiotę ze mnie! — myślał wściekle. — Nie powinienem był grozić Pollowi. Teraz zwał pismo nosem i solynie, zanim się u niego zjawimy”. Podszedł do okna, żeby spojrzeć na kiosk. „Cholera! — myślał. — Pewnie już pojechał, żeby urządzić kupnia”.

Rudi spojrzął na zegarek. Zbliżała się ósma. „Muszę się stawić przy moście, bo tamci pomyślą, że i ja skrewilem”.

Chciał się odwrócić od okna, gdy dwa reflektory samochodowe zwróciły jego uwagę. Ich światło przypominało dwa olbrzymie palce wyciągnięte w mroczną ulicę.

„Policja!” Rudi czuł, że mu serce wali. Wóz zatrzymał się pod domem.

„Albo dziewczyna ich wezwwała — pomyślał — albo...”

Z wozu wysiadło dwóch policjantów. Wbiegli na górę po kamiennych schodkach.

„Jeżeli zadzwoniła do nas...” Usłyszał przenikliwy dźwięk dzwonka. Cicho otworzył okno i zaczął spuszczać się w dół.

„Skonńczony drań! Sygnal mnie! Jeszcze tego pożałuje”. Pędem przebiegł na drugą stronę ulicy.

ne ulicy. Zniknął w najbliższej bramie. Wiedział, że z Turmstrasse jest wiele wyjść.

— Dziewięć po ósmej — powiedział Conni. Siedział razem z Banjo na brzegu pod ścianą i rzucał kamyczki do wody. — Naszemu wódzowi się nie śpi.

— Już idzie — powiedział Banjo. Usłyszeli szybkie kroki i odwrócili się, zaciękawieni.

Z czarnego muru krzaków wyłoniła się postać chłopca. Podbiegł do obu przyjaciół i ciężko dysząc rzucił się na ziemię.

— Uciekałeś? — zapytał Conni. — Poll — dyszał Rudi. — Wyspał mnie. Przyszli do mojego mieszkania. Zdażyłem jeszcze wyskoczyć oknem.

— Oknem? — spytał Conni. — No, pewnie, ty frajerze — powiedział Banjo. — Może miał wiać przez komin?

— Co teraz zrobimy? — spytał Rudi. Tamci dwaj nastawili uszu. Zaskoczeni. Wódz po raz pierwszy zwracał się do nich z zapytaniem.

— Zlatwieć — powiedział Banjo leniwie. — Kogo? — Conni niezupełnie go rozumiał. — Oczywiście, Polla — oświadczył Rudi. — Ale nie możemy tego zrobić tak po prostu. Musimy się najpierw zastanowić. Potrzeba nam jakiejś meliny. Ale gdzie ją znajdziemy?

— Tutaj — zaproponował Conni.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział stów 343-80. Tel. Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna 12 zł. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe. Istotniejsze oraz PUPK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17. Konto PKO Łódź 1-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 32 zł 50 gr, półrocznie 62 zł 10 gr, rocznie 120 zł. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”. Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Reklamsów nie zamówionych redakcja nie zwraca.